ROK L. Nro 223.

KURJER WARSZAWSKI.

D. 10 Października 1870. Poniedziałek. D. 28 Września (10 Października) 1870.

Rano ciepła st. 9, w poł: ciepła st: 11. Wysokość wody st. 3 c. 4 (Ubywa). | Stan barometru: na odmianę | Wschód Słońca o g. 6 m. 16 Zachód „ „ 5 „ 18 | Jutro, Śtej Placydy Panny.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, N° 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krakowskiem Przedmieściu (obok pałacu hr: Potockich), chór braci Jareckich, wykonał w czasie Summy, Mszę kompozycji H. Jareckiego, oraz na Graduale „Ojcze nasz" Dobrzyńskiego; na Offertorjum „Exaudi Deus", duet na sopran i bass, utworu Stan: Moniuszki, i na Benedictus: Modlitwę do Matki Bozkiej, z muzyką Mercadantego, duet na tenor i bass.

— W przejeździe przez Kijów do Liwadii, Najjaśniejsza Cesarzowa, żegnając jenerał-gubernatora, przeprowadzającego Ją do Birzuły, oświadczyła swój żal, że tak krótko mogła być w Kijowie i raczyła powiedzieć, że się spodziewa w powrocie więcej czasu poświęcić Kijowowi, wywierającemu zawsze na Nią miłe wrażenie. (Kijewlanin).

— Jego Wysokość Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz Starszy ma przybyć z Woroneża do Moskwy 4 (16) października, gdzie zabawi około doby.
„Mosk. Wied."

— W Tiumeniu odbyło się 28-go lipca otwarcie pomnika, wystawionego na pamiątkę odwiedzenia tego miasta w roku 1868 przez Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Pomnik ten wystawił kupiec Trusow. Jestto ostrosłup marmurowy.
(Birż. Wied.)

Kancellarja Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.— Na zasadzie odezw Konsulatu Jeneralnego Północno-Niemieckiego Związku w Warszawie z dnia 15 (27) i 16 (28) września r. b., Nr. 4,844 i 4884, Kancelarja Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości powszechnej, że Królewsko-Pruskie Regencje w Marjenwerder, Poznaniu i Opolu, w celu niedopuszczenia do Prus zarazy bydlęcej księgosuszem zwanej z gubernij Królestwa Polskiego, wydały rozporządzenie zabraniające wprowadzenia i przewozu do Prus bydła rogatego rasy stepowej, na całej granicy pomienionych Regencji; wprowadzanie zaś bydła krajowego dozwala się i nadal, lecz jedynie przez stację Otłoczyn i za oddzielnem na każdy raz zezwoleniem Królewskiego Landrata w Toruniu. (D. W.)

Prezydujący w Warszawskim wydziale Rossyjskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Jenerał-Major, Baron Frederiks, uprasza najuprzejmiej PP. członków Zarządu, na posiedzenie odbyć się mające, w przyszły wtorek, t. j. dnia 29 września (11 października), o godzinie 6tej po południu, w mieszkaniu jego przy Królewskiej ulicy Nr 413a.

Rada główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. W wykonaniu Ukazu Najwyższego, z dnia 19 czerwca r. b., o zarządzie Zakładów Dobroczynnych w guberniach Królestwa Polskiego, oraz decyzji JW. Jenerał-Feldmarszała Hrabiego Namiestnika Królestwa, oznajmionej w odezwie JW. Członka, Zawiadującego czynnościami Komitetu urządzającego, z dnia 19 Września r. b. Nr 14282, Rada Główna Opiekuńcza ma honor podać do ogólnej wiadomości, że czynności tejże Rady z dniem 1 (13) października r. b., zamkniętemi zostaną, i dla tego właściwym władzom, jak również osobom interesowanym, należy odtąd odezwy, przedstawienia lub też podania czynić do właściwych Rad Gubernialnych i Miejskiej Warszawskiej dobroczynności publicznej. — W Warszawie dnia 26 września (8 października) 1870 r. – Prezes, Jenerał-Lejtnant, Senator, *Rożnow.*—Szef Biura, *Wojewódzki.*

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych. Pragnąc ze swej strony, o ile można przyczynić się do rozwoju jedwabnictwa, które może korzystnie oddziałać i na dochód Zakładów Dobroczynnych, Rada Główna Opiekuńcza uczyniła gdzie należało stosowne wezwanie, w celu podtrzymania tyle ważnej i wielce pożądanej u nas gałęzi przemysłu, jaką jest jedwabnictwo; o czem podaje do wiadomości, kogo to dotyczeć może, zanim wezwanie powyższe właściwą drogą dojdzie. W Warszawie, d. 24 września (6 października) 1870 r. Prezes, Senator, Jenerał-Lejtnant, *Rożnow.* — Szef Biura, Radca kolegialny, *Wojewódzki.*

— ⋈ — Co to jest teatr?

Jestto, wołają ideologowie, przybytek poświęcony muzom myśli i uczucia,— akademja filozofji obyczajów i historji wszech świata, — księga szczytnych natchnień, otwarta dla wszystkich i czytelna nawet dla tych, którzy czytać nie umieją.

Zgadzamy się na to przekonanie ideologów. Światło bowiem winno bić zewsząd.

Co to jest jednakże teatr?

Jestto, odpowiadają ludzie praktyczni, miejsce zabawy publicznej. Idzie się tam wieczorem, dla wysłuchania jakiej pięknej fantazji poety, albo melodji

muzyka utalentowanego, albo dla naśmiania się z życia sztucznego figur komicznych, albo też dla upajania się czarami wdzięków kuszących bajaderek.

* * *

Salon teatru, to salon publiczny.

Miljoner powinien znaleźć w nim wszystko; arcydzieła sztuk plastycznych i krańcowy zbytek, *łazarze* zaś, urzeczywistnienie snów swoich gorączkowych o sztuce i zbytku.

W sali teatru urządzonej przez architekta z talentem i gustem nigdy nie może być za wiele: marmurów, barw, złoceń, aksamitów i t. p. effektów.

Jedną z najpiękniejszych w Europie sal teatralnych, była sala królewskiego teatru w Dreźnie, który zgorzał w zaprzeszłym roku. W sali tej w r. 1867 spotkaliśmy Simlera malarza, autora: „Śmierci Barbary,“ zachwycającego się szczerze ową widownią obszerną, jasną i zdobną w przepyszne ornamentacje rzeźby i malarstwa.

* * *

Milczący i ciemny od trzech miesięcy Teatr Wielki wczoraj poraz pierwszy zawrzał poprzedniem życiem i zajaśniał nowemi wdziękami.

Wnętrze sali produkuje się obecnie wcale korzystnie. Loże są wytapetowane obiciem koloru ciemno-amarantowego, co będzie uwydatniało effektownie wdzięki, kwiaty i djamenty ich wieczornych lokatorek; parapety lóż, galerji i paradyzu oraz plafon zdobią malowidła: *chiaro scuro* i zreformowany system wentylacji spowodował, że atmosfera wczoraj pomimo natłoku publiczności, była wcale umiarkowaną.

Na inaugurację tych nowości, wykonanym został poraz trzydziesty pierwszy balet: „Flick i Flock.“

Jestto produkcja choreograficzna, która może u nas wyrobić sobie popularność podobną do tej, jaką się cieszą „Dwaj złodzieje.“ Układ „Flicka i Flocka“ celuje rozmaitością baletowych effektów i muzyka, pomimo to, że widocznie fabrykowaną jest sposobem mozajkowym, zaleca się zasobem oryginalnych i umiejętnie instrumentowanych melodji.

Jednocześnie zaś, w Teatrze Rozmaitości graną była wczoraj w obec pełnej sali farsa: „Gavaut, Minard et Comp.“

— Q — Orkiestra panów Lewandowskiego i Kuhnego od lat kilku cieszy się względami publiczności warszawskiej. Koncerty jej mają przywilej zgromadzania w sali Resursy Obywatelskiej takiej ilości słuchaczów, jaką niekażdy nawet najpopularniejszy artysta w Warszawie poszczycić się może. Wczorajszy też pierwszy ich w tym sezonie koncert był bardzo liczny, o ile na oko sądzić mogliśmy zebrało się do tysiąca osób. Przyznać trzeba, że na takie względy dyrektorowie zasługują coraz staranniejszym doborem artystów w skład orkiestry ich wchodzących i niemniej produkowaniem coraz nowych i wyższej wartości kompozycji muzycznych. Wczorajszy program obejmował uwerturę z „Doliny Andory“ i „Reverie Vieuxtempsa.“ Co do tej drugiej zrobilibyśmy tu uwagę, że charakter jej wymaga nadzwyczaj delikatnego cieniowania, przeciwko czemu wczorajsze jej wykonanie cokolwiek grzeszyło; dalej słyszeliśmy wczoraj nowego mazura nazwanego „Nemrodem“ kompozycji p. Lewandowskiego. W exekwowaniu tańców, a szczególniej mazurów pan Lewandowski jest mistrzem, „Nemrod“ niemniej rześki i ochoczy od innnych starszych swych braci wywołał oklaski i powszechnie się podobał. Koroną wczorajszego programu byli „Żyrondziści“ Littollffa. Uwertura ta jest bohaterskim poematem w tonach wyrażonym. Do należytego jej oddania trzeba energji i werwy te w wczorajszym jej wykonaniu znalazły się choć były i małe usterki jak np. detonowanie chwilowe trąbki.

W ogóle w orkiestrze spostrzegliśmy postęp, który pozwala nąm spodziewać się, że Warszawa przyjść może z czasem do miejscowej stałej orkiestry.

—E.— *Giełda Warszawska.* W ubiegłym tygodniu święta wyznania mojżeszowego powstrzymały cokolwiek zwyczajny bieg interesów wekslowych na giełdzie naszej, mimo to jednak ogólny rezultat obrotów z tygodnia minionego przedstawia się większym aniżeli w tygodniu poprzednim. Podobny objaw zwiększenia się tranzakcji przypisać należy z jednej strony, zniesieniu blokad portów niemieckich, z drugiej zaś objawionym żądaniom remes, w skutek jarmarku lipskiego, corocznie na św. Michał odbywającego się. Żądania jednak w roku bieżącym o wiele są mniejsze aniżeli w poprzednich latach, dzisiejsza bowiem wojna oddziałała szkodliwie i na jarmark lipski. Poprawienie się waluty naszej na giełdzie Berlińskiej, dało także możność kupcom naszym do poczynienia większych tranzakcji.

Kursa walut zagranicznych obniżyły się nieco, gdyż weksle na Berlin z terminem 8. dniowym spadły od $^3/_4$ do $^5/_6$ %, gdyż ze 133 i 132,58 przeszły na 132,25 i 131,75, weksle na Londyn znów zmniejszyły kurs o $^1/_2$ % t. j.: z 8,12 zeszły na 8,08 i 8,06, weksle wiedeńskie uległy podobnemu obniżeniu o $^1/_2$ % gdyż z 97,50 przyszły na 97,05. Papier na Petersburg utrzymuje się na dawnem notowaniu t. j. z terminem 3-miesięcznym na 98,75 i 98,50, z terminem trzydniowym na 100,17 i 100. Weksle na Paryż zupełnie przestały być notowanemi, gdyż wszelkie interesa handlowe z tym miastem ustały.

Obroty w papierach publicznych cokolwiek się poprawiły, obroty w listach zastawnych dawnych i nowych chociaż niewielkie jednak się dokonywały. W ogóle zaufanie do papieru zachwiane w tygodniu zeszłym pogłoskami niepokojącemi świat finansowy, powróciło, co widocznem jest nietyle z ilości tranzakcyj, jak raczej z jakości, prócz bowiem papierów takich jak listy zastawne i likwidacyjne dokonywały się obroty i w akcjach dróg żelaznych.

Przy większem ożywieniu w tranzakcjach papieru procentowego i kursa podniosły się: listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego okresu trzeciego serji pierwszej po odbytem już losowaniu podniosły się o $^3/_4$ % albowiem z 92,42 przeszły na 93,17, serji drugiej od $^9/_{10}$ do $^7/_{10}$ %, gdyż z 90,91 i 90 41 przeszły na 91,80 i 91,08 listy zastawne nowe z roku 1869 także uległy podwyżce o $^1/_3$ % t. j. z 88,50 i 88,17 przeszły na 88,83 i 88,50.

Obligi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, których także nieco obrócono płacono po 100,33, listy likwidacyjne poszły w górę od $1^1/_{10}$ do $^9/_{10}$ %, albowiem z 73,33 i 73 podniosły się na 74,41 i 73,92, listy zastawne rossyjskie o 1 %, czyli ze 109 na 110.

Akcje dróg żelaznych znów się ukazały na giełdzie naszej i przedawano je po kursie nieco wyższym od ostatniego notowania, gdyż akcje drogi żelaznej Warszasko-Wiedeńskiej po 72,50, Warszawsko-Terespolskiej po 112, obligacje tejże drogi po 104.

Papier spekulacyjny przechodząc rozmaite fluktuacje podnoszenia się i opadania ostatecznie notowanym był wyżej i tak pożyczka premjowa emissji pierwszej z roku 1864 o 2 % t. j. ze 140 przeszła na 142 i emissji drugiej z roku 1866 ze 138 na 140.

— Obroty w handlu cukrem są niewielkie, zakupy bowiem na wysyłkę koleją dosyć ograniczone. Na potrzeby miejscowe płacono Hermanów, Gazów, Sannicki, Łyszkowice i Oryszew po rsr. 3. kop. 60, Elżbietów i Leśnierz po rsr. 3 kop. 50, Rytwiany i Mniszew po rsr. 3 kop. 45, Łuków rsr. 3 kop. 22, Józefów modelowy rsr. 3 kop. $37^1/_2$. — Posiadane rafinady przy rozkupach większych partji od cen tych nieco ustępują.

Mączka stosownie do gatunku i dobroci płaconą jest od rsr. 2 kop. 70 do rsr. 3 za kamień 24° funtowy.

Q Fakt ważny dla wspomożenia zubożałej klassy u nas, miał miejsce w dniu wczorajszym.

O godzinie 1-ej z południa otwartym został pierw-

szy przytułek dla wychodzących ze szpitali, w lokalu przy ulicy Ogrodowej w domu Moraczewskiego zwanym: „pod trzema koronami.“

W miejscu tem dawniej istniały sale tańca, następnie mieściły się tu gospody czeladzi rzemieślniczej, w końcu zaś odbywały się sessje niektórych zgromadzeń cechowych.

Poświęcenia nowego przytułku, dopełnił JKs. Osiński, administrator parafji Ś go Karola Boromeusza, w obecności pp.: Jenerała Witkowskiego, prezydenta m. Warszawy, jako prezesa oddziału przytułków; vice-prezesa Władysława Wołowskiego, sekretarza Aleksandra Makowieckiego, prezesów rad szpitalnych, doktorów głównych szpitali w Warszawie, delegowanych ze strony Towarzystwa Dobroczynności, oraz niektórych członków protektorów czynnych i honorowych oddziału przytułku.

Lokal, w którym się mieści przytułek, składa się z dwóch sal, w których stoją łóżka na 29 osób, kancellarji i kuchni.

Po dopełnieniu poświęcenia JKs. Osiński, w pełnej namaszczenia przemowie, wskazał całą dobrą stronę powstającego zakładu i udzielił błogosławieństwo obecnym.

Następnie Jenerał Witkowski odpowiądając na podziękę udzieloną sobie przez kapłana oddał słuszność czynnej i gorliwej zasłudze Vice-prezesów oddziałów pp. Wł. Wołowskiego, Karola Schlenkiera oraz Al. Makowieckiego, którzy tak skutecznie pracą i staraniem dopomogli do wprowadzenia w czyn zacnego dzieła. Wyłożył on następnie jasno warunki na mocy których instytucja tego rodzaju czynną być może, nadmienił przy temże, że termin tygodniowy wskazany w ustawie dla Przytułku wydanej a oznaczony na pozostawanie w Zakładzie, może być przedłużonym w miarę dobrego sprawowania się osoby korzystającej z tego dobrodziejstwa. Dziękujac zarazem za udział obecnym, upraszał ordynujących lekarzy, ażeby jedynie przysyłali do przytułku ludzi potrzebujących wypoczynku po uzdrowieniu, słabych zaś jeszcze czyli rekonwalescentów zatrzymywali w szpitalach; głównym bowiem celem przytułku, jest to, ażeby klassa rzemieślnicza i wyrobnicza która przez chorobę pozbawioną została środków zarobkowania po przyjściu do zdrowia miała czasowe schronienie, broniące ją od moralnego upadku.

Obecni na poświęceniu zapewnili uroczyście, że chętnie z ofiarami spieszyć będą. Od publiczności tedy naszej zależy dalsze istnienie tego zakładu.

Ofiarami takiemi być mogą wszelkie rzeczy do użytku w jakikolwiek sposób przydać się mogące, jako to narzędzia rzemieślnicze, książki odpowiedniej treści, mogące posłużyć do utworzenia bibljoteczki, której zawiązek stanowi nateraz jedynie ofiara p. Maurycego Orgelbranda, złożona z 36 tomów. Do przyjmowania ofiar w książkach upoważniony jest Nadzorca Zakładu, w którego kancellarji mieścić się będzie księgozbiór zakładu.

Projektuje się otworzenie z czasem drugiego podobnego zakładu na Pradze. W tym celu JW. Prezydent miasta przyrzekł udzielić bezpłatnie odpowiednie miejsce. Urzeczywistnienie tego projektu zależy od funduszów, jakie zebrane zostaną. Nie wątpimy, że na tak szlachetny cel wszyscy wedle środków i możności pospieszą chętnie z pomocą.

Ś. p. **Naimski**, o którego śmierci czytelnicy w dzisiejszym Nrze Kurjera znajdą wiadomość, był jednym z pierwszych, którym w kraju tutejszym przyznaną została emerytura i najdłużej korzystał z dobrodziejstwa prawa tego. Był to człowiek wielkich cnót domowych i szczerej pobożności. Ciche i zacne jego życie upływało w kółku rodzinnem, gdzie długo po nim pozostanie serdeczny żal i pamięć niewygasła.

— W dniu jutrzejszym w sali posiedzeń tutejszego Sądu Kryminalnego sądzone będą dwie bardzo ciekawe sprawy karne. Jedna przeciwko Janowi Wiewiórze, obwinionemu o zabójstwo i za tym obronę wnosić będzie Patron przy Trybunale Cywilnym Aleksander Pludrzyński,— druga przeciwko Marjannie Urbaniak obwinionej o podpalenie za którą w obronie przemawiać będzie Patron Stanisław Rothwand. Wnioski w obu tych sprawach sporządzał Prokurator Lutostański.

= Wczoraj od zmroku padał deszcz tak ulewny, że prawie pozatapiał wszystkie dolne ulice Warszawy. Dorożkarze cieszyli się z tej niespodzianki i eksploatowali, jak zwykle dbających więcej o swoje zdrowie niż o swoją mamonę. Zdaje się, że jesień tegoroczna będzie równie wilgotną jak było lato. Jeden z patrzących w górę, dostrzegł wczoraj stado bocianów lecących ku południowi. Była to już widocznie arjergarda korpusu ptaków dla których mróz jest śmiertelnym wrogiem. Słowiki i bociany, zdaniem ornitologów wędrują od nas na czas zimowy aż do Egiptu.

= We środę na wielkiej scenie ma być wykonaną opera Gounod'a: Faust. Uprzedzamy o tem wszystkich zwolennikow muzyki duchowej,

— Jarmark łęczyński na św. Idzi (1. z. m.) dziesięć dni trwający — w tym roku był tak znacznie ożywiony, że wedle doniesienia urzędowego, od lat dziesięciu takiego nie było· — Ilość towarów była o wiele większa, jak w latach zeszłych. — Koni z cesarstwa i tutejszo-krajowych było w szacunku rub. 74,270, z tych sprzedano za rubli 18,975; — wołów rasy miejscowej było w szacunku rubli 7,900, i wszystkie zostały sprzedane; — owiec było w szacunku r. 21,230, z tych sprzedano za r. 18,900; futer przywieziono w szacunku r. 64,800 z tych sprzedano 33,000 skór rozmaitych, wyprawnych przywieziono w szacunku rub. 104,150, z tych sprzedano za rub. 52,610; — wełny przywieziono w szacunku rub. 12,400, z tej sprzedano za rub. 7,800; — ubrania gotowego i obuwia, przywieziono w szacunku rub. 74,800, z tych sprzedano za rubli 40,670; — wyrobów miedzianych, było w szacunku rub. 1,210 z tych sprzedano za rub. 255,| — wyrobów bawełnianych sukna i kortów, było w szacunku rubli 350,000, z tych sprzedano za rubli 159,440; — płócien zagranicznych było w szacunku rubli 19,000, tych przzedano za rubli 12.500. — Ludu na jarmark wszelkiego stanu, tutejszo-krajowego, z cesarstwa i zagranicy, zebrało się do 18.000 osób, nie wliczając w to ludności miejscowej i z blizkich okolic.

= W tych dniach za wspólnem porozumieniem się z właścicielem domu p. Mrozowskim i miejscowym opiekunem p. Juljanem Rożyckim, Ochona VIIma na Pradze, przybiera salę obszerną z wejściem od frontu. Przy Ochronie będą miały oddzielne mieszkania: Do-

zorczyni i pomocnica. Nadto zakład posiada obszerny ogród. Lokal powyższy, z którego w Warszawie żądanoby niezawodnie kilkaset rubli, pan Mrozowski oddał za cenę jak dawniej, zapewne mając na względzie dalszą egzystencję: „Ochrony małych dzieci".

= Dowiadujemy się o zatwierdzeniu projektu założenia jeszcze w roku bieżącym Warsztatu Instrukcyjnego Mechanicznego, przez Dyrekcję dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, pod zwierzchnictwem dzisiejszego Naczelnego mechanika. Zadaniem tej nowej w kraju Instytucji, ma być kształcenie nietylko praktyczne ale i terytyczne, młodych ludzi chcących poświęcić się zawodowi mechaniki. Otwiera się więc obszerne pole działalności odłogiem leżące, i jeśli nowa Instytucja rozwiniętą będzie należycie, niedługo możemy spodziewać się, iż wyjdą z niej ludzie specjalni, których dotąd z zagranicy, za drogie pieniądze sprowadzać musieliśmy. Licznej młodzieży poda to możność do zwrócenia się w tym kierunku praktycznym. Potrzeba więc tylko energji w rozwinięciu podniesionego projektu i wytrwałości w obranym zawodzie.

= We wsi Zycku powiecie gostyńskim, niezamożni włościanie z inicjatywy X. B. Dobrowolskiego, wystawili swoim kosztem, po spaleniu się drewnianego, piękny kościół murowany.

= Z gubernji petrokowskiej donoszą o urodzajach. Po paromiesięcznej ciągłej słocie w ostatnich dniach września nareszcie wypogodziło się niebo; słoty przeszkadzały zbiorom i zasiewom i wpływały na podrożenie wiktuałów. Była obawa, aby ziemniaki, na które tu i owdzie padła zaraza, nie pogniły zupełnie. Na nizinach nie będą one zupełnie zdrowe i plenne, ale na pagórkach i piaskach, jak się to obecnie przy kopaniu pokazuje, plon jest wcale dobry. Pszenica w okolicy tamecznej wszędzie dopisała, żyto średnie, jarzyny i ogrodowizny dobre, nawet owoców lubo mniej jak w zeszłych latach, urodziło się dosyć. Ceny zboża w miarę niektórych symptomatów bliskiego pokoju i uwolnienia portów od blokady idą znowu w górę. (G. H.)

= Od onegdaj gości w Warszawie p. Corsi artysta opery włoskiej znany z wystąpień na tutejszej scenie. Obecnie p. Corsi zaangażowanym jest do składu opery włoskiej w Petersburgu, a za kilka miesięcy ma powrócić do Warszawy i śpiewać z truppą p. Ciaffei.

= Administratorem Kieleckiej djecezji, zmarły Biskup Majerczak naznaczył księdza kanonika Tomasza Kulińskiego Oficjała jeneralnego konsystorza kieleckiego, lecz tenże nie został jeszcze zatwierdzony przez Rząd.

= Zdarzają się często okropne wypadki pochodzące z niezachowania lub też lekceważenia należytej ostrożności do takich wypadków możemy zaliczyć zabójstwo Franciszka Balcerzaka, stróża folwarku Łomianek pod Warszawą. Dnia 5 b. m. około godziny 8. wieczorem do folwarku wyż wspomnionego, przyjechało trzech ludzi z warszawskiego browaru po piwo; a wedle istniejącego tam zwyczaju dla kontrolowania ile piwa wzięto, powinni oni byli zatrzymać się przed oknem rządcy folwarku. Dla uniknienia tej powinności szybko ruszyli ku bramie i pomimo iż ona była zamknięta na szpongę poprzeczną, usiłowali ją przejechać. Nieszczęście jednak mieć chciało że uderzeniem dyszla w szpongę ta raptownie pękła i odskobzywszy uderzyła w piersi Franciszka Balcerzaka, który wskutek tego dostał się pod wóz i na miejscu śmierć znalazł.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutanci: *Krasnokutski*, ze Skierniewic; *Minkwitz*, z zagranicy; Jenerał-Lejtnant *Zimerman*, z Kalisza; Jenerał-Major *Szebaszew*, z Petersburga; Tajny Radca *Nabokow*, z zagranicy; Rzeczywisty Radca Stanu *Jewrejnow*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Rzeczywiści Radcy Stanu *Eck*, do Petersburga; *Bogolubow*, do Wilny; *Stronczyński*, do Petrokowa.

✝ Za duszę ś. p. Salomei **Kobylańskiej**, wdowy po b. Oficerze b. Wojsk Polskich, dziedziczki dóbr ziemskich odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, we środę d. 12 b. m. o godz. 11ej zrana, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim, na który to obchód żałobny solennie i uprzejmie zapraszają: Krewnych, Przyjaciół i Znajomych dwie pozostałe wdzięczne, w wiecznym smutku pogrążone córki po stracie najlepszej i najszanowniejszej matki, której wszechstronne cnoty i zalety pod żadnym względem przewyższonemi bydź nie mogły. —8137—

✝ Ś. p. Józef **Naimski**, Obywatel i Emeryt, w wieku lat 82, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, onegdaj zasnął w Bogu. W smutku pogrążona żona wraz z rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 4tej po południu, z kaplicy kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu 13 b. m. to jest we czwartek, o godzinie 11tej z rana, w tymże kościele odbyć się mające.

✝ Konstancja z Oleksińskich **Okóń**, wdowa po b. Starszym Nauczycielu Gimnazjum Płockiego, przeżywszy lat 68, w dniu 9-tym października o godzinie 3-ej i pół rano, opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności. Pozostali synowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w d. 12-tym b. m. to jest w środę o godzinie 11-tej rano w dolnym kościele Ś go Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 4-ej po południu. — 8153 —

— Wdowa i rodzina ś. p. Michała *Trembińskiego*, urzędnika Drogi żelaznej Warszaw.-Wiedeń. i Warsz.-Bydgos., dziękują serdecznie wszystkim tym osobom, które raczyły towarzyszyć jego zwłokom na miejsce wiecznego spoczynku.

— W dniu 1 t. m. w kościele Jasnogórskim w Częstochowie, pobłogosławiony związek małżeński p. Walerego Ciepielowskiego, właściciela apteki i dziedzica majętności ziemskiej, z p-ną Leokadją Tajch.

= W kościele tutejszym ewangel:-augsb, onegdaj, o godzinie 6tej wieczorem, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez pana Macieja **Kotiers** kupca, z panną Agnieszką **Zillman**, córką Nauczyciela Franciszka i Juljanny małżonków Zillman.

= Dnia wczorajszego, w kościele ewangelicko-augsburgskim, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez pana Ignacego **Winter**, fabrykanta instrumentów muzycznych, z panną Emmą Marją **Hentschke**.

— Od wydziału poczt:

W skutek zawiadomienia jeneralnego pocztamtu Związku Północno-Niemieckiego, wydział poczt zawiadamia publiczność i zarządy pocztowe, że żadne posyłki, ani nawet pakiety bez ceny zdeklarowanej, idące do Francji i transito przez Francją, aż do otrzymania nowego rozporządzenia, przez pocztamty północno-niemieckie wysyłanemi nie będą. (Prawit. Wiest.)

— W tych dniach w ministerium finansów zrobiono rozporządzenie, żeby opłatę za świadectwa patentowe na wyrób cukru pobierać stosownie do ilości mączki cukrowej, mogącej się wyrobić w przeciągu stu dni, chociażby wyrób trwał mniej od tego terminu. (Mosk. Wied.)

— Redaktor „St. Petersburskiej Niemieckiej Gazety“ p. Meyer, otrzymał order pruski korony 3ej klassy. „Sud. Wiest.“

— Członek Rady Państwa, Rzeczywisty Radca Stanu, Sekreterz Stanu Wałujew powrócił z za granicy do Petersburga. (Nord Presse.)

— Pan Kumanin stara się o wyrobienie pozwolenia na wydawanie w Petersburgu gazety teatralnej pod tytyłem „Guslar“, której redaktorem ma być p. Afanasiew. (Syn Otecz.)

— Obecnie jest w Petersburgu 14 firm kupieckich, trudniących się hurtowną na wielką skalę sprzedażą jaj. Ogólny ich obrót pieniężny ze sprzedaży jaj wynosi od 1,200,000 do 1,500,000 rubli rocznie. Do tego dodać należy 200,000 do 300,000 rubli zarabianych na owsie, tego nieodłącznego dodatku w handlu jajami, których się tu sprzedaje od 80,000 do 100,000 sztuk. Z tej liczby na sam Petersburg wypada 90%, pozostałe zaś 10% idą na miasta okoliczne: Carskoje, Pawłowsk, Gatczyn, Peterhoff, Oranienbaum i po części nawet Finlandją do Wyborga aż do Helsingforsu, dokąd w pewnych porach jaja ruskie się wysyłają, a wkrótce jeszcze bardziej wysyłać się będą z powodu urządzenia finlandzk. kolei żelaznej. (Gołos)

— W Moskwie, w hotelu Jeremiejewskim, na Morosiejce, mieszkała od lat kilku pewna staruszka, pędząc życie bardzo skromnie. Nie jadała nigdy u siebie, lecz zawsze na obiad chodziła na rynek Chitzów, gdzie zwykle ludzie biedni obiadują. Podczas mieszkania swego w hotelu niejednokrotnię na tygodni kilka gdzieś znikła, lecz po niejakim czasie znowu wracała. Teraz staruszka znowu znikła i już od dwóch miesięcy nie wraca. Zawiadomiono o tem policję, która wyłamawszy drzwi znalazła mieszkanie jej w wielkim nieładzie. Na podłodze pokrytej grubą warstwą kurzu, widać było ścieżkę wydeptaną od drzwi do łóżka, a ztamtąd do komody. Około komody znaleziono porozrzucane kupony biletów procentowych, a na krzesłach porozwieszane były, jakby dla przesuszenia premiowe bilety państwa. Po otworzeniu komody znaleziono w niej mnóstwo porozrzucanych także pieniędzy, których było około 75,000 rubli. Obecnie pieniądze te są opieczętowane. O losie gospodyni tego mieszkania żadnej dotychczas niema wiadomości. „Russkia Wied.“

Wiadomości Polityczne.

9 Października.

*** Dzienniki belgijskie opowiadają o bitwie balonowej stoczonej w tych dniach nad okolicami Paryża. W chwili gdy balon Nadara „l'Intrepide“ wzniósł się na parę tysięcy metrów po-nad fortem Charenton, zjawił się drugi balon puszczony przez Prusaków. Wkrótce padły strzały karabinowe z jednego i drugiego balonu. Po krótkiem strzelaniu, balon pruski szybko zaczął opadać na ziemię, zapewne w skutek przedziurawienia go kulami. (N. fr. Pr.

*** Eberfeldska gazeta donosi o wysłaniu miejscowego nauczyciela Creceliusa do Nancy, celem przejrzenia tamecznego archiwum. Takiemuż przeglądowi ulegnie bibljoteka rządowa w Toul, by przy zawarciu pokoju zażądać wydania aktów i dokumentów, które stanowiły kiedykolwiek własność księgozbiorów i bibljotek niemieckich.

*** Strasburg mógłby się trzymać najwięcej jeden dzień jeszcze; w murach fortecznych wybita była bresza na 30 stóp szeroka, faszyna do zapełnienia rowów na przejściach gotowa, słowem wszystko przygotowane do szturmu. Mógłby on wiele ofiar kosztować Niemców, ale i miasto byłoby niechybnie strasznie ucierpiało. (Gaz: Pols:)

*** Jenerał Uhrich przybył 2 października do Tours, gdzie nikt nie wiedział o jego przybyciu i po długiem szukaniu mieszkania w przepełnionem obecnie mieście stanął w hotelu. Wkrótce jednak wieść o jego przyprzybyciu rozbiegła się po mieście—a w godzin kilka zgromadzona ludność zrobiła jenerałowi owację przed pałacem rządowym. „Ind. Belge“

Ostatnie Wiadomości Polityczne

Działania wojenne w południowej Alzacji mające na celu zajęcie twierdz Slestadt, Nowy Brisach i Belfort już się rozpoczęły. Po depeszy francuzkiego jenerała Cambriel donoszącej że Prusacy postępują pod Nowy Brisach i osadził wszystkie miejscowości aż po Chalampé i że d. 5 b. m. miała miejsce lekka utarczka pod Sultzeren, depesze z Karlsruhe i Freiburga donoszą już o bombardowaniu pomienionej twierdzy.

Dalej na zachód w południowej Lotaryngji w samych Wogezach zaszła d. 6 b. m. rozprawa większych rozmiarów. Miejscowość tej bitwy położona jest między łożyskami rzek: Mortagne i Meurthe wewnątrz czworoboku oznaczonego przez miasta Bruyères, Rambervillers, Raon i St. Die. Bitwa zakończyła się bez stanowczego rezultatu. Ze strony francuzkiej raniony został jenerał Dupré.

Pod Paryżem ustawianie baterji pruskich przeznaczonych do ostrzeliwania fortów, już się zaczęło. Depesza z głównej kwatery w Wersalu donosi: „Francuzi ostrzeliwają pozycje nasze.

Telegram wczoraj odebrany donosi o nowym napadzie Bazaina ne linje pruskie w d. 7 b. m. Pierwszy atak nastąpił na lewym brzegu Mozelli, gdzie stała dywizja Kummer, od strony Woippy położonego zaledwie pół mili na północ od Metz. Krótki przebieg rozprawy podaje telegram.

Na południu i południo zachodzie Paryża, przy drogach do Orleanu i Chartres potyczki, zajmowanie i opuszczanie stanowisk przez obie strony nie ustaje. Telegramy i wiadomości telegraficzne podają szczegóły w tym przedmiocie. Ważna jest depesza francuzka z Rouen 7 października że prusacy mają zamiar wkroczyć do Normandji. Depesza dodaje że przedsięwzięto stosowne środki do usunięcia im zapasów żywności, których gromadzenie właśnie może być głównym ich celem.

Wiadomo, że proklamacja francuzkiego rządu tym-

czasowego wydaną w Tours dnia 24 z. m. zawierała ustęp w którym panu Bismarckowi przypisywana była chęć strącenia Francji do stanowiska mocarstwa drugiego rzędu. W swoim czasie wykazaliśmy już bezzasadność tej wersji porównywając ją ze sprawozdaniem pana Juljusza Favra, nie wspominającem nic zgoła o podobnem odezwaniu się kanclerza północno-niemieckiego związku. Obecnie berliński „Staatsanzeiger" ogłasza list hrabiego Bismarcka datowany 1 go października, w którym pruski minister energicznie prostuje przeciwko przypisywanym mu wyrazom. Pan Bismarck twierdzi, że nie mógł użyć podobnych wyrażeń, dodaje, że jeśli wspominał o warunkach pokoju, czynił to w duchu swego okólnika z Meaux z 16-go września i to na wyraźne naleganie francuzkiego ministra spraw zagranicznych, wyłuszczając przyczyny które według niego mogły skłonić Francję do ustępstw terytorjalnych przez Niemcy wymaganych.

Kanclerz związkowy zbija również zarzut jakoby miał myśl dotknięcia wielkiego państwa europejskiego w jego usprawiedliwionej drażliwości, używając obraźliwych alluzji do ewentualnych następstw jakieby na Francję mogła ściągnąć obecna wojna.

Ludwik Napoleon, zaprzecza za pośrednictwem swego przybocznego sekretarza autentyczności manifestu opatrzonego jego podpisem i zamieszczonego w jego organie „la Situation." Jednocześnie w Berlinie i w Ferrières nie uznano autentyczności tego dokumentu, ani zawartych w nim warunków transakcji.

P. Thiers po powrocie ze swej missji dyplomatycznej do trzech stolic europejskich, udaje się do Florencji, gdzie według dziennika „Roma" ma się naradzać z włoskiemi mężami stanu w kwestji objawiających się ciągle w Nizzy dążeń seperatystycznych.

Ogólny rezultat powszechnego głosowania nad wcieleniem rzymskiego terytorjum do królestwa **włoskiego**, daje ten sam stosunek jaki się już wykazał z pierwszych doniesień o rezultatach cząstkowych. Liczba przytakujących wynosi 135,291 osób, zaś niezgadzających się 1507 a zatem jest prawie sto razy więcej głosów „Tak" aniżeli „Nie".

Przy obecnym stanie rzeczy w Rzymie, należy w interesie prawdy nader ostrożnie przyjmować wszelkie wiadomości, o ogólnem położeniu wiecznego miasta, o usposobieniu i zamiarach papieża, jeeśli tylko informacje przez Florencję przechodzą. „Gazetta del Popolo" utrzymuje, że papieżowi wyznaczona została lista cywilna 52,000 skudów miesięcznie, i że ojcu świętemu za pierwszy miesiąc wypłacono już przypadającą kwotę. Mimo to na dworze papiezkim, wedle wiarogodnych doniesień daje się uczuwać wielki brak pieniędzy; z drugiej znów strony informacje nie mniej zasługujące na wiarę, zapewniają że Pius IX i osoby cieszące się szczególnem jego zaufaniem, nie chcą ani słyszeć o jakiejkolwiek tranzakcji z rządem włoskim, co zresztą zdaje się potwierdzać postawa kurji rzymskiej w ostatnich czasach. Korrespondent gazety kolońskiej opowiada że na uwagę uczynioną pewnemu urzędnikowi z Watykanu pozostającemu ciągle w blizkości papieża, iż przed zabraniem przemocą włoską Rzymu, można było od rządu włoskiego uzyskać jak najszersze koncessje, otrzymał smutną odpowiedź: „dalibyśmy dowód lekceważenia całego świata chrześcijańskiego, wchodząc w układy z rozbójnikami i złodziejami." Podobne wyrażenia nie pozwalają wnosić o pojednawczych usposobieniach. Według korrespondenta powyższej gazety, pewne informacje o wypadkach na dworze papiezkim potrzebują sprostowania. Ojciec święty, mówi ten korrespondent, na krok jeszcze nie wychodził z Watykanu. Wszystko cokolwiek opowiadano o jego przechadzce przed „Porta Cavallegieri" i o odwiedzinach w szpitalu St. Spirito, jest zmyśleniem. Pius IX przechadza się od czasu do czasu tylko w ogrodach Watykanu. W przekonaniu osób otaczających zwykle papieża, wyjazd jego z Rzymu, jest rzeczą nie ulegającą żadnej wątpliwości: chodzi tylko o wybranie stosownego schronienia. Ponieważ ojciec święty nie może znieść atmosfery ogrzanego pokoju, nie podobna w tym razie myśleć o kraju z chłodniejszym od włoskiego klimatem. Balearskie wyspy albo Korsyka są podobno najbardziej na widoku. Wieść, że jenerał Cadorna traktował bezpośrednio z papieżem albo nawet z Antonellim, jest bezzasadną. Jeśli zachodzi potrzeba wymiany zdań, dokonywa się ona za pośrednictwem przedstawicieli innych mocarstw. Z dobrego źródła zaprzeczają również zrzeczeniu się kanclerstwą ze strony kardynała Antonellego.

„Times" znowu zaprzecza pogłosce, jakoby Ciało dyplomatyczne przy wkraczaniu wojsk włoskich do Rzymu czyniło przedstawienia, i jakoby z zagranicznemi dyplomatami zawarta była konwencja, na mocy której zuawi obcej narodowości mieli być wysłani do Marsylji. Angielski dziennik zapewnia, że żadne przedstawienia ze strony Ciała dyplomatycznego nie miały miejsca, i że konwencja tycząca się armji papiezkiej zawarta została przez jenerała Cadorna w imieniu króla włoskiego, i jenerała Kanzlera w imieniu rządu papiezkiego, bez żadnego pośrednictwa Ciała dyplomatycznego.

Informacje nadeszłe z Florencji stwierdzają wiadomość, że wybory do parlamentu w rzymskich prowincjach w tych dniach zostaną rozpisane, tak że deputowani tych prowicji będą mogli już brać udział w obradach w kwestji stolicy. Król Wiktor Emanuel ma ogłosić obszerną amnestję z powodu doręczenia mu plebiscytu.

Delegacje **austrjacko-węgierskiej** monarchji, mają być zwołane do Pesztu na 21 listopada. Wybory do Rady państwa w Czechach odbędą się: w gminach wiejskich 3-go listopada, w miastach 5-go, w wielkiej posiadłości ziemskiej 7-go.

Proces prowadzony w Peszcie przeciwko księciu serbskiemu Karageorgewiczowi, oskarżonemu o zabójstwo księcia Michała, skończył się uwolnieniem dla braku dowodów księcia i współoskarżonych. Publiczny oskarżyciel i osbarżeni apelowali: ostatni wypierają się wszystkiego, i nie poprzestają na uwolnieniu dla braku dowodów.

Z **Shanghai** donoszą pod datą 15 września, że Chińczycy w Kiu-Kian, Chin-Kiang i Chefro, przyjęli groźną postawę względem cudzoziemców.

W Hong-Kong rozeszła się pogłoska o nowych morderstwach popełnionych na cudzoziemcach. Między Tiensin i Pekinem zgromadziły się wojska pozornie dla obrony cudzoziemców, chociaż cel tego zgromadzenia dość jest wątpliwy.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nord.)

Wiadomości Telegraficzne.

Tours 6-go.—Według wiadomości z Montargis z d. wczorajszego, nieprzyjaciel opuścił Pithiviers i cofnął

się na Toury. Podobno posterunek nieprzyjacielski z 30 uprowadzający ze sobą 180 krów, został zniesiony przez jeden z naszych oddziałów. Prawdopodobnie w departamentach Loiret i Vendome, niema już wcale nieprzyjaciół. Rząd otrzymał dalej wiadomości, że pospolite ruszenie przygotowuje się w Châteaudun. Z Colmaru donoszą pod d. 5 paźd., że tego dnia miasto zajęte było chwilowo przez oddział ułanów pruskich z dwoma działami. Nieprzyjaciel, który obsadził był Miluzę, pociągnął na Altkirch.

Wersal 6 go.—Wiadomość urzędowa pruska. W d. 5-m miały miejsce utarczki forpocztowe czwartej dywizji kawalerji, podsuwającej się ku Loarre. Szósta dywizja kawalerji wypędziła 1,500 gwardji ruchomej z okolic Montfort. Pod Paryżem w d. 5 i 6 b. m. nic nowego.

Tours 6-go.— Z Mans pod datą dzisiejszą donoszą: Nieprzyjaciel znacznemi siłami z liczną artylerją osadził Pacy nad rzeką Eure i Vernon. Gwardja narodowa stawiała energiczny opór.

Tours 7 go.— Według wiadomości z Bonneval z d. 6-go, nieprzyjaciel uskutecznił odwrót z Toury na Etampes, Epernon znowu opuszczone zostało przez Prusaków. Rambouillet zajęte jest ciągle przez 3,000 ludzi.

Bruksela 6-go. —,,Etoile belge" donosi, że do Beverloo wysłany został bataljon karabinjerów, gdyż między internowanemi tamże Francuzami, objawił się zamiar ucieczki. Dla bezpieczeństwa jeńcy porozdzielani zostaną między rozmaite garnizony. Od wczoraj w hr. Hennegau tudzież od strony Antwerpji widać wielkie ruchy wojsk ku granicy francuzkiej. Wszystko wskazuje, że granica na nowo obsadzona zostanie znaczniejszemi siłami. Środek ten ma zostać w styczności z oblężeniem twierdz Mezières i Roeroy.

Tours 6 go. — „France" pisze, iż dokładne śledztwo przekonało, że poddanie Strasburga nastąpiło skutkiem uchwały rady wojennej. Przeciwko tej uchwale głosowało dwóch tylko członków rady. Postępowanie Uhricha było bez zarzutu.

Florencja 6-go. — Według dziennika „Roma", podróż Thiersa do Florencji, ma mieć na celu rozbiór separatystycznych dążeń w Nicei, popieranych przez osobno zaprowadzony tu komitet.

Bruksella 6-go. — „Journal de Bruxelles" donosi, że Jezuici zamierzają opuścić Rzym.

Wiedeń 6-go.— „Wiener Abendpost" zawiadamia, że poseł austrjacki hr. Trautmansdorff doznał od Papieża szczególniej uprzejmego i zaszczytnego przyjęcia.

Florencja 7-go.—Ogólny rezultat głosowania w całem państwie kościelnem przedstawia się w następujących cyfrach: Z 167,548 uprawnionych do głosowania, głosowało 135,291; z tego 133,681 przez „tak" 1507 przez „nie" 103 buletyny zostały unieważnione.

Konstantynopol 7-go. — Jenerał Ignatiew odjechał wczoraj do Odeasy. Podróż ta niema żadnej zgoła pobudki politycznej.

Wiedeń 7-go. — Delegacja obu połów monarchji, zwołaną jest do Pesztu na 21 listopada.

Haga 7-go z rana.—Z wiarogodnych źródeł zaprzeczają tu wiadomości podanej przez „Ind. belge", jakoby missja przybyłego tu z Luksemburga ministra stanu Servais ściągała się do odstąpienia tego księztwa. Układy z p. Servais mają za przedmiot wypłatę wielkiej summy pieniężnej, którą rząd holenderski dłużny jest Luksemburgowi.

Wiedeń 8-go. Thiers przybył tu z Petersburga i dziś miał już dłuższą naradę z hr. Beustem. Jakto już kilkakrotnie donoszono, Thiers jedzie po krótkim bardzo pobycie w Wiedniu do Florencji.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 9 Paźdz., god. 12, w poł.

Tours 7-go.—Odezwa Glais-Bizoina do wyborców departamentu Côte du Nord, wykazuje konieczność unikania rozterków między obywatelami, wyraża ufność w prędkie wyswobodzenie Francji i twierdzi że za kilka tygodni dwie armje po 200,000 lub 300,000 ludzi, bez rezerw, oswobodzą Paryż.

Urzędowe (pruskie) z Corny pod Metz 8-go października, nieprzyjaciel napadł wczoraj o 2-ej po południu dywizję Kummera. Gwałtowna walka aż do nocy: nieprzyjaciel wszędzie odparty z wielkiemi stratami. 9-ta brygada piechoty, części 10-go korpusu, dokonały silnego ataku. Ze strony nieprzyjaciela walczyła także gwardja. Równocześnie nieprzyjaciel rozwinął na prawym brzegu Mozeli kilka dywizji przeciwko 1 i 10 korpusowi. Przyszło do silnej kanonady. Straty dywizji Kummera 1 i 10 korpusu wyn. 500 ludzi, z 3 korp. 130 ludzi.

Warszawa, d. 10 Paźdz., godz. 4 wieczorem.

Tours 9 paźdz.— Garibaldi przybywa dziś rano. Wolni strzelcy paryzcy rozproszyli 150 prusaków. W okolicach Artenay wolni strzelcy zmusili prusaków do odwrotu.

Bruksella 9 paźd.—W St Quentin, jakkolwiek miasto otwarte, ludność cała stawiała opór z prefektem na czele, za barykadami przez 5 godzin, przeciwko atakowi prusaków, których zmusiła do odwrotu. Prefekt raniony; prusacy ponieśli wielkie straty.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

TEATR WIELKI.
Jutro: **Faust.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Didier.—Kontrybucie p. Stefana.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia (28 września) 10 października 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. —k.—k.—				
Dukaty Hol. rs. — k.— rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	15	—	—
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	56	91	14
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869. .	88	83	88	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	33	—	—
Listy Likwidacyjne rs. 100. . . .	74	32	74	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	142	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . .	140	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	72	50	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	113	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	..	—	105	—
Akcje kolei Żel. Fabr. y Łódzkiej	103	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	100	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. — kop. 118⁸⁄₉
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 148¹¹⁄₁₈
Od Listów Zast. nowych kop. 143⅓
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 118 k. 65 rs. 118 k. 35
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 8 k. 4 rs. 8 k. 2.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 96 k. 90 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 223.

Poniedziałek. — Dnia 28 Września 10 Października). — Rok 1870

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Gazety rolniczej Nr. 40 wyszedł z druku i zawiera: Kilka słów o sprawozdaniach z targu zbożowego w Warszawie, przez Gustawa Plewako.—Nagrody, przyznane na Wystawie gospodarstwa wiejskiego i ogrodnictwa, odbytej w Warszawie od d. 3 (15) do d. 8. (20) września 1870 r.—Kronika Paryzka II, przez Zygmunta Gawareckiego. — Korrespondencja gospodarska: Z pod Warszawy, przez Zygmunta Dangla. -Przegląd przemysłowo-handlowy.--Ogłoszenia gaspodarskie. — *W odcinku :* Pogadanka letnia w Pasiece, przez Stanisława Rewińskiego, (dokończenie).—Chodowla koni: Wyścigi konne w Warszawie 1870 roku.

Gazeta lekarska Nr. 15 wyszedł z druku i zawiera *Prace oryginalne:* Kazuittyka szpitalna. — Postrzeżenia Dr J. Minkiewicza (z Tyflisu). (Ciąg dalszy). — O działaniu koffeiny i teiny na organizm ludzki a w szczególności na krążenie. Przez Dra W. Piwońskiego (ze Sławatycz). (Ciąg dalszy). —*Kronika zagraniczna.* Dwa wypadki pierworodnego raka płuc. Zestawił Dr. Gustaw Fritsche.—Poszukiwania doświadczalne nad własnościami fizjologicznemi i terapeutycznemi fosforanu wapna. Przez L. Dusart'a. Streścił Dr. Langowski. (Ciąg dalszy). — *Wiadomości bieżące:* Spostrzeżenia nad fizyologicznem działaniem veratrum viride.—Chinina w chorobach dzieci.- Zastosowanie kwasu mlecznego w dławcu (croup).—Cannabis indica przy leczeniu menorrhagiae i dysmenorhoeae. Streścił Dr. Majzel Wacław. — *Dodatek.* Historja szpitala dzieciątka Jezus w Warszawie (461—468). Przez Juljana Bartoszewicza. (Ciąg dalszy). — Farmacji ark 26-ty, Anatomii praktycznej ark. 2-gi, Anatomii opisowej ark. 6-ty, Epizoocyologii i weterynarji politycznej ark. 6-ty, Fizjologii ark. 2-gi.

Opiekuna Domowego Nr 40 wyszedł z druku i zawiera: Obchodzenie się z bronią palną, przez Aleksandra Osipowicza, (ciąg dalszy).—Odpowiedź na trzy gwiazdki, wiersz, Michała Zapory.—Marymont i jego okolice (z drzeworytem), przez Wincentego Olszowskiego, (ciąg dalszy).—Listy o Warszawskiej wystawie rolniczej: List I, (z 4-ma drzeworytami), przez Stanisława Rewieńskiego.—Antoni Dreher i piwo bawarskie, przez Jana Pietraszka, (dokończenie).—Humorystyka. W Kuchni (z drzeworytem).—Wiadomości techniczne.—Rozmaitości. -Korrespondencja od Redakcji.—W dodatku nadzwyczajnym: Prelekcja Publiczna w Sali Towarzystwa Dobroczynności „O trajedji Słowackiego p. t. Mazepa," miana, przez M. Dzikowskiego.

Tygodnik mód Nr. 41 wyszedł z druku i zawiera: Król Lir, tragedja w pięciu aktach, przetłómaczone wierszem rymowym przez Adama Pługa. — Kilka słów o kobietach, przez Elizę Orzeszkową. — Natalja Borysówna Dołgorukowa, powieść p. Furmanna. — O Futrach. — Do tego numeru dołączony podwójny dodatek z drzeworytami.

Przyjaciela Dzieci Nr. 41 wyszedł z druku i zawiera: Miłość synowska przez Karola Hincza.—Postawy ciała ludzkiego (ciąg dalszy). — Dwaj mularze (zdarzenie prawdziwe) wiersz Juljana Miłkowskiego. — Nauka jako pomocnik wojen tegoczesnych (ciąg dalszy). — Kaukaz i kraj przedkaukazki górzysty. — Piękne czyny podane przez historję. — Skarb ukryty (z ryciną). — Myszka kotek i kogut wiersz Stanisława Trębic- (z ryciną). — Pireneje (z drzeworytem). — Koliber olbrzym kiego. — Traczyk (z drzeworytem).— Starzec na skale (wiersz z ryciną). Grzeczna prośba.* — Zagadka.

Zorza Nr. 41. wyszedł z druku i zawiera: Młody wyrobnik, powieść przez Feliksa Malinowskiego (Dokończenie).— Ziemiaństwo Polskie (wiersz). — Ludzkość i Barbarzyństwo (dokończenie). — Sprawy Rzemieślnicze. — O Nawozach Dr. Kawrowskiego. — O Zabobonnem leczeniu. — Różności i rzeczy bieżące.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w Warszawie, otrzymała na Skład Główny

KATALOG,

Wystawy płodów rolniczych i gospodarskich,

odbytej w 1870 roku w Warszawie.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach znaczniejszych miejscowych. Cena kop. 30. (2—3)—7863—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1871, to jest: od dnia 1 (13) Stycznia 1871 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku.

a) Dla Warszawskiej Straży ogniowej:

Oleju do oświetlania miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, oraz latarń w zabudowaniach Straży Ogniowej znajdujących się, około 55,000 funtów, z których $^3/_4$ części rzepakowego z $^1/_4$ konopnego, tylko w czasie wielkich mrozów użyć się mającego, a to od ceny po kopiejek srebrem siedmnaście za funt bez różnicy rzepakowego lub konopnego.

b) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

Oleju rzepakowego, do oświetlania czatowni, około funtów 2,632, od kopiejek srebrem siedmnaście za funt.

Knotów bawełnianych arszynów 568, arszyn od kopiejek srebrem jednej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej i w warunkach zamieszczonych a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 980 i na koszta ogłoszeń rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1871, to jest: od dnia 1 (13) Stycznia 1871 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w kwocie rs. 980 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. . . . pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

(1—3) —8106— Naczelnik Kancelarji, **Zdzitowiecki.**

Izba Skarbowa Warszawska.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 12 w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż Cegielni pomissjonerskiej, pod miastem Warszawą, za Rogatką Jerozolimską położonej, wraz z kawałkiem gruntu, za tą cegielnią znajdującym się.

Licytacja rozpoczętą będzie od summy rs. 26,798 kop. 21. Przystępujący do takowej, obowiązani złożyć na stół licytacyjny tytułem wadjum rs. 2,679 kop. 82 w gotowiźnie albo papierach publicznych, licząc po cenie na kaucje przyjmowanej. Konkurenci niemogący osobiście stanąć do licytacji, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do godziny 12 w południe, opieczętowane deklaracje, z przyłączeniem na wadjum oznaczonej summy albo dowodu na złożenie takowej do Kassy Skarbowej. Deklaracje te winny być napisane podług formy wskazanej w § 1999 tomu X części I, Zbioru Praw (wydanie 1857).

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych.

(1—3) — 8115 —

Zarząd Księstwa Łowickiego,

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancellarji Wójta Gminy Mokotów, dnia *26* października (7 listopada) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie publiczna in plus licytacja na wydzierżawienie propinacji w majętności Siełce pod Warszawą, na czas od d. *20* grudnia (1 stycznia) 1870/71 r., do 1 (13) stycznia 1873 r.

Licytacja rozpocznie się od Rs. 169 kop. 50, jako rocznej dzierżawy. Przystępujący do takowej obowiązani są złożyć na vadium gotowizną Rs. 84 kop. 75.

Inne warunki dzierżawy tej dotyczące, przejrzane być mogą w kancellarji rzeczonego Wójta Gminy.

Łyszkowice d. 23 września (5 października) 1870 r.

Pomocnik Zarządzającego Księstwem,

Radca Kollegjalny Stefanowicz.

Sekretarz Dzierżanowski.

(1- 3) —8082—

Wójt Gminy Kampinos.

Podaje do wiadomości publicznej, że w urzędzie tutejszym dnia 12 (24) Października r. b. o godzinie 11 przed południem, odbywać się będzie głośna (in plus) licytacja na sprzedaż w drodze działów **Kolonji uwłaszczonej,** zapisanej w Tabelli Likwidacyjnej pod Nr 19, we wsi i gminie Kampinos, powiecie Sochaczewskim gub. Warszawskiej położonej, do Sukcessorów po Franciszku Fejlu, koloniście należącej.

Kolonja ta składa się z gruntu ornego, pszennego i żytniego, różnej klassy, łąki, ogrodu owocowego z 400 sztukami drzewa, po większej części śliwiny i zabudowań gospodarskich z ogrodzeniem.

Rozległość całej kolonji wynosi dziesiatyn 32 (mórg 64 prętów kwadr. 108).

Domy dwa, z których jeden massiw murowany o czterech pokojach pod gontą, drugi zaś drewniany, również w dobrym stanie, przy tychże obok piwnica murowana.

Na tejże kolonji, obecnie wysiano oziminy tylko 16 korcy żyta.

Szacunek tejże kolonji z wyłączeniem inwentarza żywego i martwego, jaki sukcessorowie dla siebie otrzymują, wynosi rs. 3750, od której to summy licytacja rozpoczętą zostanie.

Mający chęć licytowania, obowiązani są złożyć w urzędzie tutejszym, przed rozpoczęciem licytacji, wadjum wyrównywające $^1/_{10}$ części summy szacunkowej to jest rs. 375.

W Kampinosie, dnia 12 (24) Września 1870 r.

(2 —3) — 7927 — **Buczyński.**

OBWIESZCZENIE.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji w dniu 24 Września (6 Października) r. b., podaje się do publicznej wiadomości, że z mocy Wyroku Sądu Gminnego z dnia 1 (13) Września r. b., sprzedaną zostanie powtórnie przez publiczną licytację, w drodze działów, Kolonja uwłaszczona, we wsi Ochocie gminie Czyste położona, do Sukcessorów po ś. p. Bernardzie Gregor, należąca.

Licytacja na pomienioną Kolonję, odbywać się będzie w dniu 14 (26) Października r. b., o godzinie 10ej rano, przed Sądem Gminnym Czyste, od summy szacunkowej Rs. 1,050.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum

w kwocie Rs. 200, oraz świadectwo pochodzenia
ściańskiego.

Bliższe wiadomości powziąść można w Urzę
Czyste.

W Woli, dnia 25 Września (7 Października

Wójt Gminy Czyste, Ka

(1—3) —8



W dniu 1 (13) październi
10 z rana, sprzedaną b
Cywilnym w Warszawie
pod Nr 549, w Wydziale
Nr 1754B w Warszawi
Nowowiejskiej i Przyoko
rej obecnie mieści się fabryka cerat, skła
wań murowanych, w najlepszym stani
rozległości około 26,222 łokci kwadrato
biegłych daty 9 (21) kwietnia 1869 r. n
oszacowana.

Licytacja rozpocznie się od summy rs.
części zniżonego szacunku. Na vadium
rs. 1,000.

Warunki i bliższe objaśnienia, przejrzan
celarji W. Pisarza Trybunału w Warszaw
u podpisanego, sprzedażą kierującego Pat
pod Nr 554 przy ulicy Długiej zamieszkałe

Józef Szwarcenbe

(2--3) —





FABRYKA FORTEPJANÓW

Małeckiego i Szredera,

przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, pod Ner 2779,

otrzymała **Medal srebrny** na wystawie powsz ech nej w Paryżu w r. 1867.

Obecnie nasza fabryka wyłącznie dostawia instrumenta doborowe Warszawskiemu Instytutowi Muzycznemu.

1. **Fortepjan** z blatem metalowym, mahoniowy bez ozdób, rs. 330.
2. **Fortepjan** z blatem metalowym palisandrowy, rs. 345.
3. **Fortepjan** z blatem i czterema szprejcami, ozdobiony szabunkiem mahoniowy, rs. 360.
   Takiż sam palisandrowy, rs. 375.
4. **Fortepjan** na sposób belgijski, z podwójnym blatem wiszącym, przyczyniającym się do śpiewności i przeciągłości tonu, rs. 450.
   Takiż sam ozdobniejszy rs. 500.
5. **Fortepjan** z mechaniką francuzką lub angielską, silniejszy rs. 600.
   Takiż sam ozdobniejszy, rs. 1000.

Fortepjany z drzewa orzechowego rs. 15, droższe od palisandrowych.

Wszelkie zamówienia listowne będą wykonywane najakuratniej podług wybranego gatunku w cenniku.

(21—0) — 6352 —

ZARZĄD

MŁYNA TURBINOWEGO

w Marenżowie pod Sochaczewem.

Zawiadamia okolicznych Panów Obywateli i Handlujących, że jak w roku zeszłym tak i w bieżącym, dostać można wszelkiej mąki i kaszki, za gotówkę lub na wymianę na ziarno pszeniczne, a to po cenach umiarkowanych, podług cennika w tymże Zarządzie wywieszonego. (3—4) — 8013 —

Wiadomoś
policyjnym, obok Hotelu Maringe, pod Nr 14 lokalu.

(3--3) — 8012 —

Rodowita Niemka,

poświęcająca się ciągle nauczaniu języka niemieckiego, pragnie go i obecnie udzielać na godziny, po cenie umiarkowanej. Wiadomość przy ulicy Rybaki, Numer domu 2 nowy, mieszkania Nr 12. (3—3) —8001—

W Składzie Lakierów i Farb

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej, Nr 484 (8), wprost Rządu Gubernjalnego jak każdorocznie, tak i w tym roku, jest do sprzedania

KIT ZIMOWY

w massie, do zalepiania okien dubeltowych, funt Kop. 3 (Gr. 6), i takiż **KIT** w proszku, suchy, z przepisem użycia, funt Kop. 4 (Gr. 8).

KIT olejny do szyb i **KIT olejny** kolorowy do podłóg, funt Kop. 10 (Gr. 20). (3—3) —8038—



Fabryka Pończoch i Wyrobów Jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, przy ulicy S-to-Krzyzkiej, pod Nr 1342 (nowy 11), znana od dawna pod firmą **A. Riedel**. przy nadchodzącej porze zimowej, zrobiła znaczny zapas pończoch i skarpetek wełnianych i bawełnianych, kaftaników, trykot wełnianych, włóczkowych i kutnerowych, przyczem posiada znaczny dobór bielizny gotowej, jak niemniej przyjmuje obstalunki po cenach umiarkowanych, z zastrzeżeniem za dobroć wyrobu, z czem poleca się Szanownej Publiczności. (3—6) — 8030 —

W Aptece na prowincji jest miejsce na

Ucznia Aptekarskiego.

Wiadomość pod Nrem 2423, nowy 14, mieszkania Nr 21, drugie piętro, kamienica narożna, ulica Nowo-Karmelicka, rano do godziny $9\frac{1}{2}$, po południu od 2giej do 5ej. (2—3) —8095—

...ZEWA OPAŁOWEGO

...szowego, suchego, w szczapach 1 i poł ...owadzenie tegoż do Warszawy za drogo ..., Krakowskie Przedm. Nr 2 w pałacu

—7876—

...Dobrach Brudzen

...miastem KOŁEM,

...4000 sztuk **drzewek owocowych,** ...kach. Szczepy są 4ro i 5cio letnie z ko... ...ę po kopiejek 36 za sztukę. Przy zna... ...przechodzącej 150 sztuk, szczepy odsta... ...tacji kolei żelaznej Kutno, lub w podo... ...zącej werst 56, za wynagrodzeniem kop. 1½ ... zgłaszać się można do miejscowego o... **...ytowskiego,** przez Stację Koło.

—8149—

Potrzebną jest

...EMKA,

...ectwami, do dzieci, umiejąca krawieczczyznę. ... ulicę Sosnową pod Nr 6, wieczorem od 6tej. ... **mieszkanie** złożone z Salonu, jednego lub ...i Kuchni, tudzież Wozownia asfaltowana ze staj... ...kład. (1—6)- 8148—

...iązek stały na 7 i pół rubla

kwartalnie,

dla kobiety zwinnej do wszelkiej roboty, u wdowca pojedyńczego, ale ma być trzeźwa, posłuszna i rzetelna, dobrze jeśli umie czytać. Potrzebną jest zaraz, przy ulicy Marszałkowskiej Nr nowy 52, 1sze piętro Nr drzwi 7. (1—1)—8151—

Warszawska fabryka naprawiania broni, potrzebuje biegłych **Tokarzy** dla robót drobnych na warsztatach ręcznych. Znający dokładnie rzemiosło tokarskie i życzący się wynająć za przyzwoite wynagrodzenie, zechcą się zgłosić do biura fabryki przy ulicy Bielańskiej, w domu byłej Mennicy, codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczorem. (2—2) 7988 —

Do sprzedania po cenie niżej kosztu,

Rozmaite Ubrania koronkowe białe;

również **FUTRO** Popielicę z Pokryciem, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 56 nowym, dom W-żnej Dąbrowskiej, od godziny 9-ej do 1-szej z rana.

(2—3) —8007—

MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sqrzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i i inne, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. q., z któremi się poleca.

(3—12) — 7923 —

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernant k, Guwernerów, Bon i osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Ś-to Jerska, Nr 22 nowy. (4—20) —7903—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel** autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(28—105) — 5506 —

Jest do sprzedania

Futro, Szopy Amerykańskie,

nowo pokryte, za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Kruczej, Nr 1596 (nowy 10), Nr mieszkania 2.

(3—3) — 7982 —

Polecają się względom WW. Panom Kupcom istniejące przy ulicy Daniłłowiczowskiej pod Nr 617, w domu zwanym Bibljoteką Załuskich, **SKŁADY BUTELEK** wyłącznie należące do P. Bołdyrew, z własnej **fabryki Amelin,** oraz z fabryki **Libertów.** Pomienione składy posiadają obecnie w znacznym zapasie: **szkło taflowe,** apteczne, oraz do laboratorjów chemicznych; butelki, gąsiory, słoje, tudzież wszelkie inne wyroby szklanne. Przytem rzeczone składy przyjmują wszelkiego rodzaju obstalunki, które uskuteczniają z całą akuratnością. Nadmienia się zarazem, iż wyroby butelek z fabryki Libertów, są również własnością P. Bołdyrew.

(6—6) — 7740 —

MOSKIEWSKI MAGAZYN
HERBATY KIJACHTYŃSKIEJ,

BAZYLEGO KLIMUSZYNA,

w Warszawie pod Nr 638a, przy rogu ulicy Wierzbowej i Czystej.

Zaopatrzony jest zawsze w znaczny zapas wyborowej prawdziwej kijachtyńskiej Herbaty, zapakowanej w Moskwie pod osobistym nadzorem samego właściciela.

Magazyn poręcza za dobroć tylko takiej Herbaty, której paczki zaopatrzone są w plombę i etykietę, firmy.

MAGAZYN HERBATY KIJACHTYNSKIEJ BAZYLEGO KLIMUSZYNA.

Każde zamówienie Herbaty natychmiast odwrotną pocztą kosztem Magazynu załatwionem będzie.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

(1—3) —7867—

Do sprzedania

FUTRO duże z niedzwiedzi syberyjskich szarych, z pokryciem sukiennem, nowe i bardzo ciepłe, za rs. 150, znajduje się w składzie futer p. Starkmanna pod filarami obok Teatru Wielkiego. Ktoby życzył nabyć, może się ostatecznie porozumieć z właścicielem tego futra, przy ulicy Widok Nr 1 nowy, mieszkania 15, na 1em piętrze po lewej stronie, do godziny 9ej rano i od 3ej do 6ej po południu. (1—3) —8133—

Pierwszy transport



CEBUL
KWIATOWYCH



oryginalnych

Z HAARLEM W HOLLANDJI

jako to: **Hjacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Tacetów, Lilji, Żonkilów, Amarylisów, Gladiolusów, Anemonów, Ranunkulów. Tuberosów, Iris, Crocus, Fritillarji, Colchicum, Galantus** i t. p. już nadszedł w jak najlepszych gatunkach

DO

SKŁADU NASION i CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej w domu Hrabiego Przezdzieckiego Nr 171 lit. A, wprost Banku, piąty sklep od rogu ulicy Senatorskiej, i sprzedaje się podług cen tegorocznego katalogu, który na żądanie gratis się udziela.

(2—3) - - 8075 —

Potrzebny jest Nauczyciel

do przysposobienia Dzieci do Gimnazjum, mający upoważnienie od Rządu; tudzież żądaną jest **Francuzka** lub **Szwajcarka**, umiejąca przynajmniej troszkę po niemiecku. Adress: Róg Chmielnej i Nowego-Świata, Nr 1260, w Sklepie W-go Potrzebskiego. (1—1) —8139—

Student Uniwersytetu

znający język niemiecki, pozbawiony środków utrzymania, szuka jakiegokolwiek płatnego zajęcia, bez którego będzie zmuszony wkrótce wystąpić z Uniwersytetu. Pragnący mu przyjść w pomoc raczą łaskawie zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego adress pod lit. M. (1—1) —5130—



Żądaną jest **Pożyczka od 5 do 15,000 Rs.**, na 1-szy Numer hypoteki Domu murowanego w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej; oraz są **do zbycia** pod korzystnemi warunkami: **Summa Rs. 4,000**, na 1-szym Numerze, i **3 Domy** przy ulicach pierwszorzędnych. Bliższa wiadomość w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 49, z rana od godziny 10ej do 12ej.

(1—1) --8145—

OGRÓD

owocowo-warzywny,

w possessji Nr 3086, za Wolskiemi Rogatkami, dawniej Ohma, jest do wydzierżawienia od 1go Lutego 1871 roku. Wiadomość bliższa w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, dom własny, lub u Rządcy na miejscu.

(1—3) --8136—

Jest do sprzedania

Futro damskie lisie,

pokryte atłasem czarnym, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Ulica Bednarska, Nr 8 (2687), w oficynie na 1-szem piętrze, Nr 20. (1—2) —8128—

Młody Człowiek, który w ubiegłym roku szkolnym ukończył nauki na Wy... historyczno-filologicznym w tutejszym Cesarskim Uniwersytecie, pragnie, choćby natychmiast, zająć miejsce Korepetytora w Warszawie, lub w charakterze domowego Nauczyciela, wyjechać na wieś. Wiadomość w Handlu R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego. (3—3) —8081—

Młody Człowiek, który z pobudek pieniężnych zmuszony był opuścić Uniwersytet, poszukuje miejsca w prywatnej administracji, za pomierne wynagrodzenie. Wiadomość w Handlu R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego. (3—3) — 8048 -

Sztuczna Cyrownia i Wywabialnia Plam.

FELIKSA STOBIŃSKIEGO.

Cyruje do niepoznania wszelkie przypadkowe rozdarcia, tak w sukniach jak i kortach, dywanach, szalach i t. p. przedmiotach, oraz i wszelką reperację garderoby męzkiej, przyjmuje; przytem pierze i wywabia różne plamy z wszelkich garderób damskich, męzkich i kolorów wełnianych tudzież oczyszczam wszystkie aksamity które uległy wszelkiemu przygnieceniu i poplamieniu, przyprowadzam do swego stanu jak nowym był z zaręczeniem, że przedmioty wełniane nie ulegają skurczeniu po praniu, tudzież przyjmuje się wszelka garderoba męzka do farbowania i przyfarbowania, które to rzeczy uległy wypłowieniu i straceniu kolorów; wszystkie te przedmioty wykonywam jak najakuratniej i na oznaczony czas. Ulica Nowy-Świat Nr 1314, wprost kantoru Nelkena, nie dochodząc ulicy Ordynackiej. (3—4) —79 04



OGRODNIK,

posiadający gruntowną znajomość swojego fachu, który od lat 20-tu zajmował się w różnych miejscach na prowincji, poszukuje obowiązku. Wiadomość o nim powziąść można na Nowolipkach Nr 2390, u Rządcy domu. (1—1) —8152—



Magazyn Mebli

na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu P. Grodzickiego, Nr 411, nowy 7), poleca się znacznym doborem Garniturów, oraz wszelkich innych Mebli, które sprzedaje po przystępnej cenie. (2—3) —8069—



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599a/b, Fortepian Palisandrowy, bardzo mało używany, prawie nowy, z jednej pierwszej fabryki zagranicznej, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i 2 szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, mocno zbudowany z tonem silnym i śpiewnym, za Rs. 200, oraz Fortepjan Palisandrowy, z fabryki Kralla i Seidlera, mało używany o 7miu oktawach, z pół blatem metalowym i 4ma szprejcami, w jak najlepszym stanie, z tonem silnym i śpiewnym za Rs. 165. Pakowanie Fortepianów lub Pianin na mieyscu uskutecznia się za bardzo przystępną cenę. (1—3)—8150—

MIESZKANIE,

świeżo wyporządzone, składające się z dwóch obszernych Pokoi od frontu z balkonem, Przedpokoju, Kuchni Piwnicy i Komórki na drzewo, jest zaraz do wynajęcia, przy ulicy Złotej w domu pod Nrem 1505 lit. C. Wiadomość u właścicielki domu tamże. (1—3)—8147—

Do najęcia każdego czasu:

SALONY ZWANE OHMA,

na Zakład Gastronomiczno-Spacerowy, lub też na jaki Zakład Fabryczny, z wszelkiemi do tego potrzebnemi Zabudowaniami i Ogrodem dzikim. Wiadomość bliższa w Księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, dom własny. (1—1)— 8135—

Jest do najęcia każdego czasu

Mieszkanie,

składające się z 4-ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni w antresoli, w domu Nr 512E, przy ulicy Królewskiej, trzeci dom od Krak.-Przedm. (2—3) — 8058

Każdego czasu z powodu wyjazdu jest do wynajęcia **1-sze PIĘTRO**, składające się z 4ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Góry i Komórki, z meblami i sprzętami, lub bez tychże. Wiadomość pod Nrem 355, przy ulicy Nowe-Miasto. (2—3)—8108

ZARAZ

do wynajęcia

na miesięcy sześć lub dłużej W Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej Nr 1713 lit. B, (nowy 11).

Lokal kompletnie nowo wyrestaurowany na 1-szem piętrze, składający się z jednego salonu, 6ciu pokoi kuchni z gazem, ze stajnią i wozownią, lub bez, z wszelkiemi wygodami.

Dwa Pokoje kawalerskie, na 1-em piętrze, oraz **dwa Pokoje** obszerne z kuchnią w suterynie, mogące służyć na warsztat lub magiel.

Wiadomość na miejscu u stróża. lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej. (3—6) — 8070 —

Jest do najęcia **Pokój z przedpokojem** oddzielnym lub wspólnym dla kawalera albo damy; jeżeli potrzeba można się umówić o stół, pranie i usługę. Mieszkanie od ulicy o dwóch oknach, można umieścić fortepjan. Ulica Twarda, Nr 18 nowy, drugie piętro, Nr 5. (3—3) — 8028 —

LOKALE

ZA ZNIŻONĄ CENĘ

do wynajęcia, przy ulicy Koszyki, Nr 1753*abc*.

Dwa **Pokoje. Przedpokój i Kuchnia**, na pół roku, za rs. **30.**

Jeden **Pokój** obszerny, **Przedpokój i Kuchnia,** na pół roku, za rs. **25.**

Wiadomość na miejscu, lub w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, wprost statuy Kopernika, (2—3) — 8051 —



SPINKA od rękawów u koszuli, z mozajki florenckiej, w złoto oprawna, zgubioną została w dniu 6-ym b. m. wieczorem, przy przejściu ulic: Długiej, Miodowej i Nowego-Światu, do Alei. Znalazca raczy ją zwrócić za nagrodą, do mieszkania Nr 20, w domu Hr. Krasińskiego, przy ulicy Królewskiej, Nr 39 (nowy). (2—3) —8111—

Nagrody rubli 3

temu kto da znać albo doręczy **szpaka** wyfruniętego z klatki w sobotę, przy ulicy Leszno Nr. 42 na pierwsze piętro gdzie balkon. (1—1)

Nagrody Rs. 5.

W Poniedziałek to jest dnia 3 Października, pomiędzy 4 a 5 po południu, w ogrodzie Saskim, zginął **Zegarek złoty** damski, o jednej kopercie, w drobne listeczki emaljowany. Uprasza się o odniesienie takowego do Mecenasa Zielińskiego przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1065. (3—3)— 8029 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). — Дозволено Цензурою.